



Wojna.

Wojny od zarania dziejów prowadzone były w jednym i tym samym celu – pozyskania środków materialnych, terenu i ludzkiego potencjału w formie taniej siły roboczej.

Wojny od zarania dziejów prowadzone były w jednym i tym samym celu – pozyskania środków materialnych, terenu i ludzkiego potencjału w formie taniej siły roboczej.



Jeszcze u schyłku ostatniego stulecia niemiecka doktryna „drang nach Osten” otwarcie mówiła **o przejęciu wschodnich terenów Europy dla rozszerzenia „strefy życiowej” Niemców i terytorium III Rzeszy** kosztem Polski, Czech, Słowacji i Zachodniej Rosji.

Pozyskiwanie środków finansowych odbyło się wtedy metodą bandyckiej kradzieży, stosowaną skutecznie przez tysiące lat począwszy od potyczek prowadzonych jeszcze przez ludzi zamieszkujących jaskinie. Dwudziesty pierwszy wiek przyniósł niespotykaną dotąd rewolucję technologiczną, co pociągnęło za sobą zmianę modelu życia każdego człowieka oraz wiele innowacji socjo-technologicznych.

Do najważniejszych należy jednak ta, o której jak dotąd nikt nie mówi otwarcie. Żaden światowy polityk głównego nurtu nie miałby śmiałości nawet o tym wspomnieć, a którykolwiek z dziennikarzy sugerujący chociażby problem zostałby bez pracy i z przybitą metką teoretyka-konspiratora. **Tą tajemniczą nowalijką techniki jest –WOJNA.** Sławny traktat von Clausewitz'a definiował wojnę, jako *przedłużenie polityki pokojowej*, jednak dzisiaj ta teoria nabrała całkiem innego znaczenia. Zachowując całkowicie wspomniane wyżej wojenne atrybuty, dzisiejszy konflikt dwudziestego pierwszego wieku trwa od kilkudziesięciu lat. Nie walczą w nim ze sobą armie na polu bitwy, ale tajemniczy zwycięzcy bez wystrzału otrzymują to, co jeszcze kilkadziesiąt lat temu kosztowałyby morze krwi.

Wojna taka trwa w kilku krajach, najwyraźniej jednak efekty jej widać w chwili obecnej w Polsce.

1. Wyniszczenie siły żywej mogącej zagrozić przyszłemu podporządkowaniu administracyjnemu podbitego obszaru.

Nie jest dzisiaj żadną tajemnicą, że „Solidarność” stworzona została i przez cały okres działania kontrolowana była przez bolszewicki Urząd Bezpieczeństwa. Poprzez późniejsze wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, bolszewicy przy niewielkich ofiarach w ludziach przeprowadzili bezkrwawe narodowe powstanie, którego celem było wyprowadzenie na „światło dzienne” z konspiracji, patriotycznego elementu społeczeństwa. Podobne zasady stosowała carska „Ochra” organizując w Polsce powstania podczas zaborów. Ruchawki takie, ściśle kontrolowane przez carskich agentów zawsze doprowadzały do tego samego celu- likwidacji patriotycznie nastawionych i gotowych na wszystko Polaków. W tamtych czasach jednak, światowa sytuacja polityczna pozwalała na przeprowadzenie krwawych rzezi.

W końcu dwudziestego wieku taktyka taka nie miała racji bytu, a i okazała się całkowicie niepotrzebna w osiągnięciu tego samego celu. Po zwycięstwie w wyborach i ustanowieniu władzy zdrajcy Wałęsy (**ps. Bolek**) większość z prawdziwych Polaków i zarazem bohaterów lat 80-tych została poddana szykanom i zmuszona do opuszczenia kraju. Ci, którzy zostali borykali się przez całe życie z problemami egzystencjonalnymi żyjąc często w warunkach urągających człowieczeństwu. **W ślad za nimi wypędzono z Polski za chlebem w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat ponad trzy miliony ludzi!!**

Aby dokonać oczyszczenia terenu przeciwnika z 3,000,000 ściśle wyselekcjonowanej siły żywej, która mogłaby zaszkodzić przyszłej, narzuconej przez wroga administracji podbitego obszaru, należałoby w konwencjonalnej wojnie wybić, co najmniej 12,000,000 ludności z danego terenu i nawet wtedy nie miałyby się całkowitej pewności, że ci najzdolniejsi, najpracowitsi i krnąbrni zostaliby usunięci.

Zastosowana w Polsce technologia wojny nowoczesnej uzyskała zaskakującą skuteczność w stosunkowo niedługim czasie. Zapewniła także pozbycie się kolejnych pokoleń na rzecz niewolniczej pracy na nisko-płatnych stanowiskach w zaprzyjaźnionych naszym wrogom układach państwowo-finansowych nazywanych dla zmylenia krajami zachodu.

2. Zdobycie terenu wroga

Dzięki naszemu *bohaterowi narodowemu* złożonemu na wieczny odpoczynek obok królów w kryptach Wawelu, Polska od następnego roku stanie się krajem, w którym **każdy cudzoziemiec będzie mógł kupić ziemię uprawną, a nawet Lasy Państwowe**, co zapewne zostanie już wkrótce oficjalnie „odtrąbione”. Nie byłoby w tym nic strasznego gdyby nie fakt, że Polacy nie mają pieniędzy, a międzynarodowi banksterzy już puścili w ruch swoje „pieniężne drukarki”. Nikt nie będzie protestował, bo przecież ci, co mogliby to zrobić – powyjeżdżali.

3. Pozyskanie środków materialnych przeciwnika.

Pozyskanie naszych, polskich bogactw narodowych rozpoczęło się już od niesławnego porozumienia w Magdalence, gdzie międzynarodowi banksterzy dzięki swoim agentom takim jak Geremek, Mazowiecki i Mi-michnik, ułożyli misterny plan rozkradzenia Polski. Na pierwszy rzut poszły państwowe zakłady, które najpierw planowo bankrutowano, a potem sprzedawano za „parę złotych” swoim ludziom, dostającym pożyczki z banków bez żadnych „niepotrzebnych” formalności. Wielkie i dzisiaj legendarne fortuny polskich miliarderów powstały według tego samego schematu.

Tata ubek dał synkowi parę milionów dolarów, które zaoszczędził zapewne w ciągu pracy na ubecji w PRL-u. Synek dostał kontrakt z państwa i potroił inwestycję w kilka miesięcy. Potem za to, co zarobił kupił po okazyjnej cenie kilka fabryk i zaraz sprzedał jakimś tam Francuzom czy Niemcom robiąc na tym prawdziwe „kokosy”. Pismaki z okolicznych „gazetek” i telewizji w międzyczasie stworzyli mit *polskiego biznesmena o światowym umyśle* i nadludzkich biznesowych zdolnościach.

W ten sposób mieliśmy nagle paru Kulczyków i Solorzów, z których powinniśmy być przed światem dumni. Była to jednak, jak to zwykle bywa w grach wojennych zasłona dymna. Prawdziwe pieniądze wyjechały z Polski nie na milionowych jachtach i prywatnych odrzutowcach, ale w ciszy biur maklerskich i finansowych operacji banksterskich hochsztaplerów.

Według oficjalnych danych Global Financial Integrity <http://www.gfintegrity.org/issues/data-by-country/> w latach 2003 do 2012 z Polski w nielegalny sposób wyprowadzono ponad **53 miliardy dolarów!!!** Nawet nikt tego nie zauważył, bo i kto miałby, skoro „kurnika pilnują lisy”. Te same „lisy” planują teraz jak tu „wydrzeć” z Polski 65 miliardów na *odszkodowania* za

mienie żydowskie pozostawione podobno w naszym kraju. Czy im się to uda? Pewnie tak, skoro nie mogliśmy upilnować w ciągu dziewięciu lat ponad 53 miliardów, czyli 17 milionów dolarów dziennie, 680 tysięcy dolarów na godzinę, 12 tysięcy dolarów na minutę – to, te 65 miliardów wypłynie z Polski jeszcze szybciej, tym bardziej, że **od 2013 do dzisiaj podobno podwojono złodziejski proceder**. Czy kogoś to jeszcze obchodzi?

Niestety większość z nas i tak przecież nie ma czasu na to, żeby być Polakiem.

MW

Zródła:

[22 sierpnia 2015](http://www.wyszperane.info/2015/08/22/wojna-glupcze/)<http://www.wyszperane.info/2015/08/22/wojna-glupcze/>

MW za: <http://www.nasznowyjork.org/5/post/2015/08/wojna-gupcze.html>

http://dakowski.pl//index.php?option=com_content&task=view&id=16201&Itemid=100

Autor: MW

Licencja: [Domena publiczna](#)